



Na ul. Śląskiej niemieccy policjanci serwowali grochówkę.

Wsparcie z Niemiec

OŚWIĘCIM. Przyjechali z Niemiec, by wesprzeć mieszkańców i służby ratownicze, walczących z powodzią. Przywieźli sprzęt potrzebny w takich okolicznościach i kuchnię polową, z której serwowali ciepły posiłek.

Mowa o policjantach z Halberstadt, którzy na wieść o kataklizmie, dotyczącym oświęcimian, zdecydowali się w geście solidarności przyjechać z pomocą. Na ul. Śląskiej, gdzie w szóstym dniu akcji ludzie z Babic i Brzezinki ciężko walczyli, by powstrzymać osuwający się fragment drogi 44, grochówka z kotła serwowana po zakończeniu udanych działań, była jak znalazł. Wcześniej, z przygotowanych przez Niemców posiłków, mogli skorzystać ratownicy działający w innych miejscach miasta i gminy.

W specjalnym transporcie niemieccy policjanci przywieźli także: koce, materace, łóżka, gumowce oraz inny sprzęt przydatny pod-

czas powodzi. Były to dary zebrane podczas zbiórki, jaką przed wyjazdem zorganizowali wśród mieszkańców Halberstadt.

Dary za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oświęcimiu trafiają obecnie do powodzian. - *Jest to ładny gest i nie pierwszy ze strony policjantów z Halberstadt* - mówi prezydent Janusz Marszałek.

Wcześniej organizowali oni transporty z darami, w których znajdowały się łóżka pielęgnacyjne dla osób chorych, wózki inwalidzkie, chodziki, także udostępniane za pośrednictwem MOPS nieodpłatnie osobom potrzebującym. Na początku maja ponadto zawieźli sprzęt dla osób chorych i niepełnosprawnych do szpitala w ukraińskim Samborze, partnerskim mieście Oświęcimia. Teraz szykują już kolejny transport, który za kilka tygodni dotrze do Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

(BK)